

BOLESŁAW SZACOŃ

ur. 1929; Gałęzów



Miejsce i czas wydarzeń	Gałęzów, dwudziestolecie międzywojenne, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, wierzenia o pszczołach

Wierzenia pszczelarzy

Były różne [wierzenia. Mówiło się]: „Ooo! Z nim nie trza zaczynać, bo on ma diabła, bo on ma diabła” [Pszczelarze] pali[li ogień w pasiece], różne zielarskie gałęzie. Ojciec [też] próbował to [robić. Mówiło się], że tam bywały różne czary.

[Według] dawniejsz[ych] zabobon[ów, kiedy] krowa [była] chor[a, to] szuka[li] welon[u] pann[y] młodej. Bidna to nie miała, tylko bogatsz[a]. Przywie[źli welon i] pierwszy urodzony w domu drób, pierwszy pierwiastek, [który] gryzł welon [na] kręgosłupie krow[y]. I to już pomagało.

Cholery ukrad[li] w kościele dzwonki [używane] do mszy. Było [ich] sześć. Złodzieje [je] podzieli[li i] połama[li]. Ojcu przyniósł [mój] stryj, [a] jego brat. Albo od Styka, albo Cichońskiego. [Dzwonki] miał[y] zwabiać roje. Niby [kiedy] się [nimi] dzwoniło, to pszczoły miały siadać. [Gdy] był okres rojowy, to trza było pilnować [pszczoł. Jeżeli się ich nie upilnowało, to] się wyroiły i poszły. I już pszczoł nie było. [To było] takie wierzenie.

Data i miejsce nagrania	2016-08-03, Gałęzów
Rozmawiał/a	Michał Krzyżanowski, Piotr Lasota
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Maria Buczkowska
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"